

# WSPÓŁPRACA POLICJI Z MUZEAMI

## Zespół ds. Przystępczości Przeciwno Dobrom Kultury

### Wydziału Kryminalnego KWP w Krakowie

**K**ilka uwag na temat współpracy placówek muzealnych z Policją w zapobieganiu i zwalczaniu przestępczości przeciwno dobrom kultury

Muzeum, jako instytucja pozostająca w służbie społeczeństwa, otwarta dla publiczności, mająca za zadanie gromadzenie, przechowywanie, konserwowanie, badanie i wystawianie materialnych świadectw dotyczących człowieka, narażona jest na szereg niebezpieczeństw zagrażających jej istnieniu. Te świadectwa to najczęściej przedmioty o charakterze użytecznym, które pozbawiono cech użyteczności (semiofory), celowo utrzymywane poza obiegiem gospodarczym. Paradoksalnie, pomimo braku cech użyteczności, przedmioty te posiadają niejednokrotnie bardzo dużą wartość materialną i uznawane są za pewnego rodzaju walutę o wartości wymiennej. Choć ich wartość wymierna ma charakter wirtualny, istnieje pewna grupa osób, które podejmują próbę wprowadzania ich do obiegu. Prawdopodobnie ta swoista wymiennalność materialna semioforów leży u podstaw niezliczonych kłopotów, na jakie narażone są muzea.

Niewątpliwie największym zagrożeniem dla semioforów jest upływ czasu. Nie pozostaje on bez wpływu nawet na materiały tak trwałe, jak kamień czy stopy metali. Współczesna nauka bardzo precyzyjnie określiła sposoby zapobiegania skutkom upływu czasu, formułując zalecenia w dziedzinie przechowywania i konserwacji muzealiów. Jest jednak inna grupa zagrożeń również niebezpiecznych jak upływ czasu. Ich niebezpieczny charakter w znacznej mierze oparty jest na swoistej zmienności, gwałtowności i nieprzewidywalności. Mają one wpływ nie tylko na los pojedynczych eksponatów muzealnych, ale niejednokrotnie znacznie szerszy, kształtując historię muzealnictwa w podobnym stopniu, jak kataklizmy wywołane żywiołami. Ten *fenomen* był i jest odzwierciedleniem niemal genetycznie zapisanej w ludzkiej naturze chęci posiada-



Św. Jan Chrzyciel jako chłopiec, obraz namalowany prawdopodobnie przez Bartolomé E. Murillo, skradziony w wyniku napadu z Muzeum Diecezjalnego w Przemyślu

nia dóbr materialnych, bez względu na ich własność. Mowa o przestępstwach. Warto uświadomić sobie, jakie potencjalne zagrożenie przestępstwami może wystąpić w muzeach. Do podstawowych przestępstw zagrażających muzealiom możemy zaliczyć: kradzież, kradzież z włamaniem, kradzież rozbójniczą, wymuszenie rozbójnicze, przemyt, fałszerstwo, paserstwo, uszkodzenie, zniszczenie, oszustwo, przywłaszczenie, łapownictwo i przekupstwo, zabójstwo w celu zdobycia muzealiów.

Wyliczenie wszystkich przestępstw, które mogą zagrażać muzealiom nie jest możliwe. Ich różnorodność w dużej mierze zależy od inwencji przestępczej. Wszystkie wymienione rodzaje przestępstw mają negatywny wpływ na muzealia. Często stają się przyczyną bezpowrotnego zniszczenia, a prawie zawsze doprowadzają do niemożności wystawienia ich i podziwiania przez szerszą publiczność.

Na szczęście, w ostatnich latach nie doszło do plagi kradzieży podobnej do tej z lat

60. i 70. XX w. na terenie Europy Zachodniej.

Niestety, po dokonaniu przestępstwa w muzeach dochodzi do utraty obiektów o bardzo dużej wartości historycznej, kolekcjonerskiej i materialnej. Szczególna szkodziliwość wymienionych przestępstw przy ich zaistnieniu w muzeum posiada jeszcze jeden wymiar.

Otóż przy okazji zaistniałego przestępstwa o charakterze pospolitym, w wyniku czego dochodzi do utraty lub zniszczenia muzealiów, zostają obnażone liczne zaniedbania administratorów obiektów, które niejednokrotnie mogły mieć decydujący wpływ na decyzję o dokonaniu czynu zabronionego. W takich przypadkach można zauważyć zjawisko *ucieczki przed rzeczywistością*, które może zaowocować jeszcze większymi problemami.

Zdarzają się przypadki, kiedy z lęku przed ujawnieniem zaniedbań dochodzi do zwlekania z powiadomieniem organów ścigania o zaistniałym przestępstwie. Jak wynika z praktyki policyjnej, brak zgłoszeń

o przestępstwie natychmiast po jego ujawnieniu występuje bardzo często i osiąga skandaliczne rozmiary. Zdarza się, że administratorzy muzeów przeprowadzają swoje wewnętrzne śledztwo, które w ich mniemaniu doprowadzi do ujawnienia sprawcy. W jednym z muzeów dyrekcja przed oficjalnym powiadomieniem Policji postanowiła przeprowadzić przeszukania w szafkach i biurkach należących do pracowników.

Tymczasem wszystkie działania prowadzone przed powiadomieniem organów ścigania najczęściej prowadzą do zatarcia śladów popełnionego przestępstwa i niejednokrotnie bezpowrotnie niweczą szansę zebrania dowodów istotnych w sprawie.

Artykuł 304. § 2. Kodeksu Postępowania Karnego precyzuje wyraźnie obowiązki administratorów muzeów. Instytucje państwowe, samorządowe i społeczne, które w związku ze swą działalnością dowiedziały się o popełnieniu przestępstwa ściganego z urzędu, są obowiązane niezwłocznie zawiadomić o tym prokuratora lub Policję. Do czasu przybycia organu powołanego do ścigania przestępstw lub wydania przez ten organ stosownych zarządzeń podmioty te wykonują czynności nie cierpiące zwłoki, których celem jest niedopuszczenie do zatarcia śladów przestępstwa. Nałożony na instytucje państwowe i społeczne obowiązek jest usankcjonowany odpowiedzialnością karną za niedopełnienie obowiązku w artykule 231. § 1. Kodeksu Karnego.<sup>1</sup>

Niestety, zgłoszenie o popełnionym przestępstwie następuje najczęściej po upływie około doby od czasu uzyskania informacji o zdarzeniu. Dochodzi również do sytuacji, kiedy dyrektorzy instytucji celowo odwołają się od zgłoszenia o zaistniałym przestępstwie i wykonują to dopiero w sytuacji, kiedy informacje zaczynają *przelekać* do mediów. Jeżeli nawet zdecydują się poinformować Policję to bywa, że nie są w stanie podać rzeczywistych strat poniesionych w związku z zaistniałym przestępstwem.

Każda minuta w opóźnieniu zgłoszenia o przestępstwie zmniejsza szansę na przywrócenie stanu przed jego popełnieniem, a w najlepszym razie wydłuża działania poszukiwawcze (w przypadku kradzieży), czyniąc je bardzo żmudnymi i pracochłonnymi.

W skrócie prawidłowy model postępowania dyrektora muzeum wygląda następująco: natychmiast po uzyskaniu informacji o zaistniałym przestępstwie powiadamia najbliższą jednostkę Policji. Do czasu przyjazdu

funkcjonariuszy zabezpiecza bezpośrednio miejsce dokonania przestępstwa przed naniemieniem jakichkolwiek zmian.

Miejsce dokonania przestępstwa może być zabezpieczone przez pracowników służby ochronnej. W tym samym czasie zabezpiecza się budynek muzeum od wewnątrz, zamykając go dla zwiedzających, oraz na zewnątrz w bezpośrednim sąsiedztwie, by nie dopuścić do zatarcia śladów. Jeżeli w czasie popełnienia przestępstwa w muzeum przebywali zwiedzający, należy ich poprosić o pozostanie do czasu przyjazdu Policji. Zaraz po tym dyrekcja przygotowuje materiały dotyczące utraconych obiektów, w celu przekazania ich organom ścigania.

Wszyscy pracownicy muzeum powinni pozostać na swoich stanowiskach pracy do czasu przybycia Policji i wyraźnego zwolnienia

ich przez dowodzącego akcją policyjną. Osoby nieobecne w pracy, które mają wiedzę na temat utraconych przedmiotów powinny zostać poproszone o pilny przyjazd do muzeum.

W zakresie czynności zabezpieczających ślady zdarzenia jest niedopuszczenie do zniszczenia nagrań monitoringu oraz dokumentacji związanej z funkcjonowaniem i konserwacją systemu alarmowego. Przybywający na miejsce zdarzenia funkcjonariusze Policji, w zależności od okoliczności zdarzenia, decydują o dalszych czynnościach.

Powyższy schemat czynności administratorów muzeum po stwierdzeniu dokonania przestępstwa, choć prosty i logiczny, praktycznie nigdy nie jest stosowany. Ważne, aby dyrektorzy muzeów zdawali sobie sprawę, jak bardzo istotne są pierwsze czynności na miejscu zdarzenia, warunkujące efektywność

Trzy Marie u grobu, XVI-wieczna ikona skradziona w grudniu 1990 r. z Muzeum Warmii i Mazur w Olsztynie w wyniku kradzieży z włamaniem



dalszych działań o charakterze policyjnym.

Świadomość istniejących zaniedbań w muzeum nie może być powodem opóźnień w zgłoszeniu przestępstwa. Należy pamiętać o zasadniczym celu działań Policji na miejscu przestępstwa. Podstawowym zadaniem jest ujęcie sprawcy przestępstwa i odnalezienie utraconego eksponatu. Nie będzie to możliwe bez współpracy Policji i administratorów muzeów, polegającej na pełnym przedstawieniu sytuacji zarówno przed, w trakcie, jak i po dokonaniu przestępstwa.

Niestety, stała, systematyczna i wielopłaszczyznowa współpraca pomiędzy administracją muzeów a Policją dotychczas w Polsce nie istnieje. Dyrektorzy muzeów widzą taką potrzebę jedynie przy okazji nieszczęść spotykających te instytucje. Z punktu widzenia potencjalnych zagrożeń przestępczością wydaje się, że nadszedł ostatni moment, aby ten stan zmienić.

Warto wspomnieć o zmianach organizacyjnych Policji, których celem jest zwiększenie skuteczności działań związanych ze zwalczaniem opisywanych przestępstw. Zmiany te są widoczne najwyraźniej w Małopolsce, gdzie Komendant Wojewódzki Policji, nadinsp. Adam Rapacki, 15 czerwca 2006 r. powołał pierwszą w historii polskiej Policji wyspecjalizowaną komórkę organizacyjną.

Zespół ds. zwalczania przestępstw przeciwko zabytkom i dziełom sztuki jest odpowiedzią małopolskiej Policji na wzrost zagrożenia przestępczością w muzeach oraz innych obiektach administrujących dobrami kultury. Nadeszła pora na zacieśnienie kontaktów między wszystkimi instytucjami kultury, w tym muzeami, a Policją. Współpraca jest warunkiem prowadzenia skutecznej walki z przestępczością.

Jednym z czynników, który umożliwia efektywne zwalczanie przestępczości skierowanej przeciwko muzealnikom, a którego istnienie jest warunkowane właściwą współpracą z muzeami, jest prowadzenie pełnego rozpoznania.

Rozpoznanie w sensie kryminalistycznym to całokształt różnorodnych działań jednego bądź kilku organów ścigania, zmierzających do zdobycia, przetworzenia i wykorzystania wiadomości o czynnikach kryminogennych, przestępstwach i przestępcach.<sup>1</sup> Rozpoznanie nie istnieje samo dla siebie, lecz spełnia służebną rolę w stosunku do pracy profilaktycznej, wykrywczej i dowodowej.<sup>2</sup>

Efektywność działań rozpoznawczych

zależy od wielu czynników, m.in. od właściwego określenia przedmiotu i celu rozpoznania. Ostatecznym przedmiotem rozpoznania są nie tylko czynniki i środowiska kryminogenne oraz przestępcze, lecz również środowiska i osoby zagrożone. Rozpoznanie powinno obejmować wszystko co wiąże się z przestępstwem już dokonanym oraz co może wiązać się z możliwością popełnienia przestępstwa w przyszłości.<sup>3</sup> W świetle powyższych rozważań widać, jakie znaczenie przy zapobieganiu i zwalczaniu przestępstw w muzeach, zwłaszcza kradzieży pracowniczych, ma wymiana informacji pomiędzy wyspecjalizowanymi strukturami policyjnymi a administratorami muzeów. Bezpośrednim celem rozpoznania będzie w tym przypadku zwalczanie oraz zapobieganie przestępczości skierowanej przeciwko semioformom zgromadzonym w muzeach.

Jednym z najistotniejszych przedmiotów rozpoznania jest prowadzenie go w środowiskach osób zatrudnionych w obiektach grupujących dobra kultury bądź sprawujących

*Dzban z przykrywką, skradziony z muzeum w Przeworsku w latach 1986-1987 w wyniku pracowniczego zagarnięcia mienia*



zarząd nad tymi dobrami. Chodzi tu w pierwszym rzędzie o pracowników muzeów, pracowni konserwacji zabytków itp. Z grona tych osób wywodzą się sprawcy poważnych przestępstw związanych z zabytkami, w tym również kradzieży pracowniczych. Większość z nich nie była dotąd karana, w związku z czym Policja nie prowadziła rozpoznania tych osób i ma o nich znikome informacje. W przypadku zaistnienia kradzieży pracowniczej, wytypowanie potencjalnego sprawcy jest bardzo trudne, wręcz niemożliwe.

Według wymienionego wcześniej schematu działania Policji, typowanie byłoby możliwe, gdyby odpowiednie rozpoznanie wobec osób zatrudnionych w muzeum przeprowadzono przed popełnieniem przestępstwa. Prowadzenie rozpoznania wewnątrz muzeum bez ścisłej współpracy z administracją lub personelem muzeum jest niemożliwe.

Rozpoznanie to nie powinno polegać jedynie na stosowaniu przez Policję środków natury administracyjno-prawnej, np. kontroli i lustracji. Wymaga bezpośrednich, regularnych rozmów z administratorami muzeów bądź wyznaczonymi przez nich członkami personelu muzeum na temat funkcjonowania tejże instytucji, codziennych problemów, konfliktów interpersonalnych, atmosfery pracy, relacji towarzyskich itp. Innymi słowy, jeżeli działania Policji mają być w pełni skuteczne, to policjanci z wyspecjalizowanych struktur muszą mieć jak najszerszą wiedzę na temat funkcjonowania muzeum, jeszcze przed dokonaniem i zgłoszeniem zaistniałego przestępstwa.

Oczywiście wymieniony przedmiot rozpoznania nie jest jedynym warunkującym skuteczną walkę z przestępczością związaną z zabytkami. Równie istotne jest rozpoznanie środowisk i grup przestępczych, właścicieli antykwaratów, domów aukcyjnych, potencjalnych paserów itp.

Niemniej należy podkreślić wagę współpracy administracji muzeów z Policją i z całą stanowczością odrzucić błędne stereotypy donosicielstwa na rzecz profesjonalnej i właściwie prowadzonej wymiany informacji, która jest warunkiem skutecznej walki z przestępczością zagrażającą zgromadzonym w muzeach zabytkom. ■

#### PRZYPISY

<sup>1</sup> K. Marszał, *Proces karny*, Katowice 1997, s. 333

<sup>2</sup> T. Hanausek, *Zarys kryminalistycznej teorii wykrywania*, Warszawa, 1998, s. 24

<sup>3</sup> Tamże, s. 25

<sup>4</sup> Tamże, s. 26